

Stanisław Chrobak

Duch rodzinny w wychowaniu z perspektywy systemu prewencyjnego Jana Bosko

Warszawskie Studia Pastoralne 22, 11-32

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW CHROBAK*

**DUCH RODZINNY W WYCHOWANIU
Z PERSPEKTYWY
SYSTEMU PREWENCYJNEGO JANA BOSKO**

*Family spirit in upbringing from a perspective
of John Bosco's preventive system*

Poszukując odpowiedzi na pytanie, co jest istotą wychowania mamy na uwadze nie tylko wiedzę teoretyczną o tym zjawisku, zawierającą jego uzasadnienie czysto zewnętrzne, tkwiące w określonych poglądach, doktrynach, podejściach czy stanowiskach, ale i sferę praktyczną, jego codzienny wymiar, wpisujący się w dzieje i biografie jednostek ludzkich, pokoleń, kultur i społeczeństw. Osoba jest więc określana z jednej strony przez własną aktywność, z drugiej zaś przez odpowiednie prowadzenie i oddziaływanie z zewnątrz. Między wychowawcą a wychowankiem wytwarza się wtedy „przestrzeń wychowawcza” polegająca na udostępnianiu i przybliżaniu podmiotowi, który posiada swą autonomię, szeregu wartości stanowiących trwały dorobek społeczności. „Człowiekowi nie wystarcza jakiś zlepek przedmiotów, których można pragnąć, czy faktów, których trzeba się nauczyć. Człowiek potrzebuje osób, które pozwolą mu jako osobie miłującej wzrastać w miłości, a jako bytowi myślącemu – w inte-

ligencji. Dojrzałość osobowości idzie w parze z wysiłkiem, by odnaleźć się w świecie, wśród rzeczy, wobec przyszłości. Integrowanie tożsamości jest zawsze wędrówką, której nie można odbyć w samotności, a jedynie na sposób osobowy, to znaczy: w otwarciu na innych, w stałej wzajemności”¹. Działalność wychowawcza tym samym ma zmierzać dla przyszłego dobra rozwojowego wychowanka, by zrealizował on swoją „potencjalność”, kształtował wolę i rozwijał się jako „niepowtarzalna osoba” zarówno w zakresie indywidualnym, jak i społecznym.

1. Podstawowe zasady systemu prewencyjnego Jana Bosko

O księdzu Bosko mówi się jako o jednym z największych współczesnych wychowawców, który jako praktyk i człowiek

* Ks. dr hab. Stanisław Chrobak – dr hab., prof. UKSW. W latach 1993–2002 był najpierw zastępcą dyrektora (1993–1997) a następnie dyrektorem (1997–2002) Bursy Salezjańskiej w Warszawie. W 1997 roku obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (*Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*). Od 2002 roku jest wykładowcą na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (w latach 2003 – 2008 był dyrektorem Instytutu Pedagogiki im. Św. Jana Bosko na Wydziale Nauk Humanistycznych UKSW, a w latach 2008 – 2012 prodziekanem Wydziału Nauk Pedagogicznych UKSW). W 2010 roku obronił kolokwium habilitacyjne: *Podstawy pedagogiki nadziei. Współczesne konteksty w inspiracji personalistyczno chrześcijańskiej* na Uniwersytecie Warszawskim. Jest zastępcą redaktora naczelnego kwartalnika „Seminare” oraz członkiem Zespołu Pedagogiki Chrześcijańskiej Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN; Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego oraz Zespołu Teorii Wychowania Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN

¹ E. Bueno de la Fuente, *Mistrz – znak odnalezienia właściwego miejsca w życiu*, tłum. A. Rachmajda, Zeszyty Karmelitańskie 2005, nr 2(31), s. 15.

czynu opracował ponadczasową metodę wychowawczą, opartą na trójmianie „rozum – religia – miłość” i którą można zdefiniować poprzez jego krótkie zdanie: „Wychowanie jest sprawą serca”. Chodzi tu o codzienną postawę, która zakłada dyspozycyjność, zdrowe zasady i odpowiedni sposób postępowania. Ksiądz Bosko podkreślał wielokrotnie: „moja metoda wychowawcza polega na tym, że daje się chłopcom większą wolność robienia tego, co im się najbardziej podoba. Chodzi mianowicie o to, by odkryć w nich zarodki uzdolnień i dobrych cech charakteru, i starać się następnie je rozwijać. Dlatego kieruję się zasadą, aby każdy robił z radością to, co potrafi, a moi chłopcy współpracują ze mną nie tylko z zapalem, ale przede wszystkim z miłością”². Wszystko to wymaga prawdziwego bycia do dyspozycji młodzieży, szczerzej życzliwości i umiejętności dialogu. Prawdziwy wychowawca uczestniczy więc w życiu młodzieży, interesuje się jej problemami, stara się poznać jej zapatrywania, uczestniczy w jej życiu sportowym i kulturalnym, w jej rozmowach. W takim klimacie „pedagogicznej obecności” znamienne są słowa Jana Bosko, będącymi kwintesencją radości wychowywania: „Jest mi tu dobrze z wami, przebywanie z wami to moje życie”³.

„System ten opiera się całkowicie na rozumie, religii i dobroci”⁴. W wychowaniu według księdza Bosko chodziłoby

² *Pozwól gwizdać szpakom. Wybór myśli i wskazań św. Jana Bosko dla młodzieży i starszych*, red. S. Szmidt, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1998, s. 39-40.

³ *Memorie biografiche di don Giovanni Bosco*, IV, 654, cyt. za: L. Cian, *Wychowanie w duchu Księdza Bosko*, tłum. I. Gutewicz, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990, s. 196.

⁴ J. Bosko, *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red. J. Wilk, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Lublin 1998, s. 213-214.

więc o rzeczywiste spotkanie z młodym człowiekiem, przyjęcie i zaakceptowanie go, tworzenie środowiska bogatego w wartości ludzkie i personalną relację wychowawczą. Tak rozumiane wychowanie, oferując młodemu człowiekowi podstawowe instrumenty do życia, usposabia jednocześnie do podmiotowego i odpowiedzialnego działania w każdej rzeczywistości. Ksiądz Bosko był głęboko przekonany, że w swej misji wychowawczej powinien odtworzyć autentyczny klimat, który tworzą najlepsi rodzice, gdzie na pierwszym miejscu jest autentyczna miłość. Młodzieży, która na dłuższy lub krótszy czas opuszczała swą rodzinę naturalną, ofiarowuje w każdej swej instytucji środowisko rodzinne, a jednym z elementów definicji jego Oratorium jest słowo: dom⁵. W liście z 1883 roku na temat systemu prewencyjnego tak pisał: „Nie wolno nam nigdy zapominać, że wobec tej kochanej młodzieży pełnicie rolę rodziców. To było zawsze moim najserdeczniejszym pragnieniem, temu poświęciłem swoje wysiłki, swoje studia, swoją kapłańską posługę i w tym celu powstało nasze Zgromadzenie Salezjańskie. Jeśli wobec swoich uczniów będziecie ojcami, trzeba abyście mieli serce... Trzeba abyście mieli serce ojca, które będzie odrzucać gniew i zapalczywość... Na tych, którzy podlegają naszej opiece, musimy patrzeć jako na własnych synów. (...) Ponieważ są to nasi synowie, starajmy się walczyć z odruchami gniewu. A więc żadnych wybuchów złości, żadnej pogardy w oczach, żadnego poniżającego wyrażenia na ustach. Miejsmy natomiast

⁵ Dzieło Oratorium – rozpoczęte przez Jana Bosko w 1841 roku – należy rozumieć w kategoriach środowiska wychowawczego, dającego wychowancom możliwość ludzkiego i chrześcijańskiego rozwoju. Od samego początku zakłada się, że ma być ono: „domem, który przyciąga; parafią, która ewangelizuje; szkołą, która przygotowuje do życia i podwórkiem, gdzie spotykają się przyjaciele i żyje się radośnie”. *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Tip. S. G. S. Istituto Pio XI, Rzym 1986, n. 40.

postawę współczucia w danej chwili i nadzieję na poprawę w przyszłości. Wtedy staniecie się prawdziwie ojcami i doczekacie się autentycznej przemiany. Pamiętajcie, że wychowanie to sprawa serca...”⁶

Połączone z wymogami „rozumu”, wymogi „serca” (miłości wychowawczej, dobroci) i „religii” są zasadniczymi elementami systemu wychowawczego księdza Bosko⁷. W planach edukacyjnej współpracy pamiętał o dwóch wymiarach: chrześcijaństwo i wszyscy ludzie dobrej woli. Szanował dobrą wolę, intelektualną uczciwość, a jednocześnie, jako ksiądz proponował doświadczenie wiary. Podkreślał, że to dobroć serca, życzliwość buduje u wychowawcy takie podejście edukacyjne, które dociera do podmiotu i przekazuje wszystkie treści poprzez relację pełną szacunku, przyjaźni i zaangażowania. Klimat pełnego miłości, widocznego i ludzkiego oddania jest nieodzownym warunkiem relacji wychowawczej dokonującej się w spotkaniu osób. „Spotkanie, ażeby miało znaczenie wychowawcze, wymaga stałej, głębokiej uwagi, która umożliwia osobiste poznanie poszczególnych osób, a także wszystkich uwarunkowań kulturowych całej grupy. Chodzi tu o rozumną, życzliwą uwagę, która pozwoli odczytać pragnienia, sposoby wartościowania, uwarunkowania, sytuacje życiowe, wzorce

⁶ I. Viganò, *List okólny przełożonego generalnego: W roku rodziny*, tłum. S. Skopiak, w: *Dokumenty Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego*, 1994, nr 349, s. 23-24.

⁷ System prewencyjny nie może być oddzielony od osoby księdza Bosko i od charakteru instytucji, w których on i jego współpracownicy działali. Z tak postawionej kwestii wynika, że fundamentalne linie działania prewencyjnego mogą być zrozumiałe tylko wówczas, gdy będą postrzegane w ścisłym związku z jego biografią, z jego temperamentem i podstawowymi wymiarami jego osobowości. Por. P. Braidò, *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, LAS, Roma 1999, s. 158.

środowiskowe, napięcia, żądania i zbiorowe postulaty. Chodzi też o to, by dostrzegać pilną potrzebę formacji sumienia zmysłu rodzinnego, społecznego i politycznego, dojrzewania do miłości i chrześcijańskiego poglądu na płciowość, zdolności krytycznej oceny i właściwej podatności na przemiany związane z wiekiem rozwojem umysłowości, zawsze pamiętając, że młodość nie jest okresem przejściowym, lecz konkretnym czasem łaski danym dla kształtowania osobowości”⁸. Te same wiadomości znaczą więcej w kształtowaniu ucznia, jeżeli są przyswojone w kontekście relacji osobowych, szczerzej wzajemności, zgodnych postaw, stylu bycia, na co dzień. W konsekwencji, ukształtowana w ten sposób wspólnota wychowująca staje się prawdziwym środowiskiem życiowym.

Wzajemne oddziaływanie wychowawcze trzeba widzieć, jako szczególną sytuację międzyosobową rozumianą jako „obecność” osoby oddanej całkowicie dla dobra drugiego. Wzajemne zaufanie we wspólnocie jest tym silniejsze, im bardziej wspólne, podzielane przez wszystkich są podstawowe wartości. Ksiądz Bosko nigdy nie pracował w izolacji i w samotności „dla” młodzieży. Zawsze działał we współpracy i razem z młodzieżą, a najwięcej uwagi poświęcał młodzieży pod wieloma względami najuboższej. We wspólnocie tworzył taki klimat, który pomagał w pozytywnym wzajemnym oddziaływaniu na siebie jego członków. Od wychowawców wymagał starannego przygotowania, zawodowej kompetencji w dziedzinie dydaktyki i pedagogii. Punktem wyjścia dla księdza Bosko było konkretne, „to” właśnie, a nie inne dziecko wraz

⁸ Jan Paweł II, *Juvenum patris. List Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Vigano Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, Rzym 31 stycznia 1988, 12.

ze swymi potrzebami, radościami i nadziejami. W pracy pedagogicznej oznaczało to interesować się wychowankiem, starać się nawiązać z nim dialog, zrozumieć jego uczucia, dostrzec jego prawdziwe życie. Podkreślał, że prawdziwy i trwały rozwój każdego człowieka ma źródło w jego własnym sercu, życiu i wolności. Czynił wszystko, by środowisko wychowawcze pozwalało na integrację kultury i wiary, rozróżniając ale nie rozdzielając ich sfer działania. Postulował by wychowywać „uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan” inicjując moralne, naukowe i obywatelskie wychowanie młodzieży⁹. To stawanie się uczciwym obywatelem i dobrym chrześcijaninem nie może się dokonać w życiu młodzieży bez pomocnej obecności wychowawczej.

2. Środowisko rodzinne – doświadczenie Jana Bosko

W kontekście wychowania rolę decydującą – decydującą w sensie pozytywnym, ale niestety niekiedy także w sensie negatywnym – odgrywa wychowanie rodzinne (lub jego brak). „Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat. (...) Wychowawcy-rodzice są równocześnie w pewien sposób wychowywani. Ucząc człowieczeństwa swoje dziecko, sami też poznają je na nowo i uczą się go na nowo. Tu objawia się *organiczna struktura rodziny*”¹⁰. Rodzina jest pierwszym

⁹ Por. L. Cian, *Wychowanie...*, s. 221-224; R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, tłum. J. Jurczyński, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1996, s. 105-109.

¹⁰ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 02 lutego 1994, 16.

nośnikiem poznania świata. Jest najlepszym miejscem, by wspólnie się rozwijać. Rodzinę można określić jako *pierwotny rdzeń uczuciowy*, który jest podstawą wyjściową dla ukształtowania osoby i konkretyzuje się w serii życiowych czynników, tworzących prawdziwego «ducha rodzinnego». Każdy człowiek ma osobiste doświadczenia ciągłości rodzinnego klimatu, dobroci, spontaniczności, trudności i kłopotów w domu rodziców. Jest to charakterystyczny wyraz ducha i osobowości. Środowisko rodzinne tworzy zespół warunków i przedmiotów tak materialnych jak i niematerialnych, oraz żyjące w tej przestrzeni osoby złączone ze sobą w oryginalny i niepowtarzalny sposób. Nie jest to układ statyczny. Wszystkie elementy środowiska wchodzą ze sobą w różnego rodzaju powiązania, stosunki i relacje. Przede wszystkim atmosfera rodzinna wyrasta z naturalnej więzi miłości, która łączy rodziców z sobą oraz dziećmi czy też rodzeństwem pomiędzy sobą. Oznacza to, że najważniejszym źródłem atmosfery rodzinnej są osoby w rodzinie i jakość tego, co pomiędzy nim zachodzi¹¹.

W życiu Jana Bosko odnajdujemy wiele osób, odniesień i epizodów, które składają się na pełny obraz jego systemu wychowawczego. Wśród nich jest osoba Mamy Małgorzaty. Mama Małgorzata jednoznacznie kojarzy się z ciepłem domowego ogniska, z bezpieczeństwem, mądrością życiową, z matczyną miłością. Jan Bosko podkreślał, że styl „rodzinny” ma swoje źródło w doświadczeniu jego rodziny kierowanej przez Mamę Małgorzatę. Wiedział z własnego doświadczenia, że formacja jego osobowości miała swoje korzenie w niezwykłym klimacie poświęcenia i dobroci („daru z siebie”) w domu

¹¹ Por. J. Wilk, *Atmosfera rodzinna w wychowaniu*, w: *Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko*, red. M. Majewski, Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków 1988, s. 86-89.

rodzinnym w Becchi i dlatego pragnął te najistotniejsze wartości przenieść do Oratorium na Valdocco, w środowisko biednych i opuszczonych chłopców. Stąd bierze swój początek istota systemu prewencyjnego¹². „Dzisiaj nie ma już żadnej wątpliwości co do tego, jak ważną rolę odegrała Mama Małgorzata w ludzkiej i chrześcijańskiej formacji księdza Bosko oraz w tworzeniu środowiska wychowawczego na Valdocco (*dzielnica Turynu – miejsce pracy i początków działalności wychowawczej księdza Bosko*). Jej matczyna obecność z pewnością bardzo przyczyniła się do powstania na Valdocco rodzinnej atmosfery. Silne ojcostwo księdza Bosko zharmonizowało się ze zrozumieniem, słodyczą, uwagą i uczuciem, które rodzą się w sercu Mamy. Na tym polega urok salezjańskiego systemu wychowawczego”¹³.

¹² Por. T. Bosco, *Ksiądz Bosko wychowawca*, tłum. A. Gryczyńska, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990, s. 10-16; S. Chrobak, *Nazywaliśmy ją mamą – tajemnica spotkania i miłości*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 186-190.

Małgorzata urodziła się w Serra di Capriglio, w prowincji Asti, 1 kwietnia 1788 roku, jako córka Melchiora Occhiena i Dominiki Bassone. Rodzice jej byli dość zamożnymi rolnikami, właścicielami własnego domu i przylegających do niego włości. Dnia 6 czerwca 1812 roku, Małgorzata i Franciszek Bosco zawarli małżeństwo. 8 kwietnia 1813 roku urodził się ich pierwszy syn, Józef a 16 sierpnia 1815 roku Jan. 11 maja 1817 roku umarł Franciszek. Po nagłej śmierci Franciszka, Małgorzata stała się głową rodziny dla synów i babci ze strony ojca oraz odpowiedzialną za gospodarstwo. Od dnia 3 listopada 1847 roku przybywa na Valdocco, gdzie ma swoją siedzibę pierwsze Oratorium. Zmarła 25 listopada 1856 r. Por. T. Bosco, *Życie Mamy Małgorzaty. Mamy księdza Bosko*, tłum. A. Gryczyńska, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2006, s. 8-11.

¹³ P. Chavez Villanueva, *Wprowadzenie*, w: T. Bosco, *Życie Mamy Małgorzaty...*, s. 5.

Wychowanie rodzinne jest rezultatem wzajemnego oddziaływania dwóch aktywnych „biegunów”, dzieci i rodziców. Słowo „dom” łączy w jednym obrazie szeroką gamę uczuć i emocji, jest: gniazdem bliskości, oazą spokoju, odpoczynku, duchowego i fizycznego pokoju, miejscem, w którym ktoś na ciebie czeka, portem, w którym można się zaopatrzyć, aby potem móc zmierzyć się z wielkim morzem „na zewnątrz”, kliniką serca, w której znajduje się zawsze przebaczenie i zachętę, miejscem, w którym młodzi mogą wypróbować swe siły i idee, wiedząc, że zawsze są otoczeni miłością, szkatułką wspomnień, pamięci, terenem, w którym wrastają korzenie tożsamości, sanktuarium uczuć i najpiękniejszym miejscem, w którym można żyć i rozwijać się. Dom rodzinny jest miejscem, gdzie wszyscy mają szansę wzrostu i rozwoju swojego człowieczeństwa¹⁴. „Gdy wstąpiłem do Oratorium – pisał w swoim świadectwie złożonym pod przysięgą Michał Rua (*późniejszy następca księdza Bosko*) – było tam już trzydziestu sześciu kolegów. Od tego czasu byłem przy Mamie Małgorzacie. Mogłem poznać ją jako kobietę rzeczywiście chrześcijańską, pobożną, o sercu szlachetnym, odważną, roztrofną, która całkowicie poświęciła się domowi, wychowaniu synów, a potem swej przybranej rodzinie. Podziwiałem zawsze, a ze mną wszyscy koledzy, dobroć jej serca i jej szlachetne miłosierdzie,

„Wszystkim jest znany – mówił Jan Paweł II – udział Mamy Małgorzaty w życiu i dziele wychowawczym swojego syna. Nie tylko przyczyniła się ona do stworzenia w Oratorium na Valdocco «ducha rodzinnego», który trwa do dziś, ale umiała tak umocnić w dobru i miłości serce młodego Jana, że mógł on stać się dla swoich biednych chłopców prawdziwym przyjacielem i ojcem”. C. Bissoli, *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, tłum. K. Misiaszek, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001, s. 22.

¹⁴ Por. B. Ferrero, *Rodzice szczęśliwi dzięki metodzie księdza Bosko*, tłum. A. Gryczyńska, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2005, s. 152-154.

gdy porzuciła swój dom, aby przyjść i podjąć się poważnej i pełnej trudu opieki nad tylu biednymi sierotami. My wszyscy nazywaliśmy ją Mamą z szacunku i synowskiego uczucia, jakim ją obdarzaliśmy”¹⁵. Obecność Mamy Małgorzaty na Valdocco, wniosła szczególnie wkład wiary i prostoty, konkretności i wychowawczej mądrości. W niej można odkryć inspiratorkę tych wszystkich myśli, słów, zachowań, które składają się na ducha rodzinnego salezjańskich instytucji wychowawczych. „Dla wielu, pozbawionych prawdziwego bogactwa uczuć czy po prostu biednych, ksiądz Bosko tworzył, poprzez styl «formacji rodzinnej», odpowiednią atmosferę, w której dawał szerokie możliwości kontaktów ojcowsko-matczyńskich, braterskich, przyjacielskich, zdolnych do odrodzenia życia uczuciowego, aby wychowanek mógł zaangażować się zarówno emocjonalnie, jak i praktycznie”¹⁶. Wszędzie tam, gdzie dokonuje się proces wychowawczy, potrzebna jest sprzyjająca atmosfera.

3. Duch rodzinny – wyraz miłości wychowawczej

Ksiądz Bosko, budując system prewencyjny na podstawie doświadczeń swego życia wiedział, że należy stworzyć system

¹⁵ T. Bosco, *Życie Mamy Małgorzaty...*, s. 132.

„Nie jest możliwe opisanie ani wzdłuż, ani wszerz «życia» tej wielkiej kobiety – stwierdza Teresio Bosco autor książek na temat Mamy Małgorzaty i Jana Bosko. (...) Cały heroizm Mamy Małgorzaty polegał na zapewnianiu zupy i uczucia biednym chłopcom, na naprawianiu podartej odzieży, na praniu i gotowaniu. Wśród tego trudu, ukrytego w skromnych czynnościach, rodziła się siła życia дарowanego po chrześcijańsku, praktyczna nauka, radość biedaków, rozsądek, wiara w Opatrzność”. Tamże, s. 15.

¹⁶ P. Braidó, s. 241.

wychowania integralnego, poprzez który młody człowiek otrzyma pomoc w rozwoju naturalnym, kulturowym i duchowym. Proponuje wychowanie, które zarazem jest twórcze i wierne, w którym wychowawca dochowuje wierności tradycji, a równocześnie jest wrażliwy na potrzeby współczesnej młodzieży. „Wnikliwy komentator dzieł księdza Bosko, jakim był A. Caviglia, mówił: «Oratorium księdza Bosko miało być domem, tj. rodziną, a nie jakimś rodzajem internatu». (...) Wybór takiego właśnie «domowego wychowania» był świadomy, ponieważ poprzedzony długim doświadczeniem obecności wśród konkretnej młodzieży, która była niezwykle spragniona uczestnictwa w klimacie rodzinnym. Poza tym tylko doświadczenie tego klimatu może sprawić, że wychowanek zrozumie także istotę uczestnictwa w rodzinie dzieci Bożych. Swojej «rodzinie» ksiądz Bosko nadał wyraźny rys pedagogiczny, gdy pisał z Rzymu w 1884 roku: «duch rodzinny rodzi miłość, a miłość budzi zaufanie». (...) Duch rodzinny, który w naturalny sposób przywołuje kategorię asystencji czy też *obecności wychowawczej*, sprawia, że środowisko staje się *radosne, pogodne i mobilizujące*»¹⁷.

Przestrzeń osobowej relacji jest przestrzenią miłości, a przestrzeń miłości, którą w sobie otwiera człowiek jest aktualizowaniem jego potencjalności w byciu osobą. Czyn miłości odpowiada podmiotowi działania jako istocie rozumnie wol-

¹⁷ C. Bissoli, s. 88.

„System prewencyjny w swoim fundamencie i istocie jest cały edukacją, która wyrzeka się przemocy. Stawia na serce, na uczucie, na serdeczność, na wzajemny szacunek wychowawcy i wychowanka, na chęć współpracy. Ksiądz Bosko mawiał: «Trzeba zrobić tak, aby cele, które my proponujemy, stały się celami wychowanka»”. J. E. Vecchi, *Strażnicy marzeń z palcem na myszce. Wychowawcy w dobie informatyki*, tłum. A. Lis, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001, s. 152.

nej, która osiąga swą uszczęśliwiającą pełnię w miłości innych osób. Jest to miłość wyrażająca się afirmacją osoby (każdej) dla niej samej (dlatego, że jest osobą). Miłość tryskając i wybuchając z głębokości ludzkiego bytu, tym samym dynamizuje go. Nie jest jakimś krótkotrwałym epizodem, trwa, zmienia swoje oblicze w ciągu całego życia człowieka. Miłość jest darem z siebie, który człowieka otwiera na innych. Można powiedzieć, że miłość jest sensem i celem życia, siłą sprawczą postępowań człowieka w długich okresach poszczególnych faz jego życia. Miłość staje się siłą rozwojową człowieka. Rozwój dziecka występuje zawsze w bardzo ścisłej wzajemnej zależności z miłością¹⁸. Dla wychowania nie wystarczy jedynie poprawne traktowanie wychowanka, potrzebna jest miłość, która musi przenikać do osoby. Zatem „miłość wychowawcza” w systemie prewencyjnym Jana Bosko, to miłość rozpatrywana w klimacie rozumu i religii. Jest to sposób bycia wyrażający poszanowanie młodego człowieka, sympatię, zrozumienie, współczucie, zaufanie, współuczestnictwo w życiu drugiego człowieka. Oparte na miłości wychowanie nie polega na uleganiu wszelkim zachciankom, ale na działaniu sprzyjającym asymilacji tych wartości, które stanowią podstawę bycia «dobrym chrześcijaninem i uczciwym obywatelem». Okazywana miłość, to miłość ludzka, mądra, odrzucająca chorobliwą przesadę sprowadzającą człowieka do roli instrumentu. Miłość wychowawcza ma prowadzić wychowanka ku pełnej dojrzałości i samodzielności. Jest uczuciem bezwarunkowym. Realizacja tak rozumianej „miłości wychowawczej” jest dla księdza Bo-

¹⁸ Por. A. Szostek, *Wokół godności, prawdy i miłości*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 311-317; W. Furmanek, *Miłość – zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 2011, s. 73-75.

sko w pierwszym rzędzie miłością ewangeliczną i opiera się całkowicie na słowach św. Pawła: «miłość cierpliwa jest..., wszystko znosi..., we wszystkim pokłada nadzieję..., wszystko przetrzyma... (por. 1 Kor 13,4-7)». Miłość wychowawcza to przede wszystkim świadomość odpowiedzialności i gotowość uczestniczenia w niej¹⁹.

Poprzez miłość „człowiek wychodzi poza siebie, troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugiego; jest to miłość dusz, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna, duchowa treść człowieka, jego dobro moralne, jego oświecenie i udoskonalenie jako istoty duchowej. Dla nauczyciela z takim powołaniem każdy nowy uczeń to jakby rozszerzenie i przyrost własnej jego jaźni, to nowe zadanie do spełnienia w zakresie jego własnego osobistego życia”²⁰. Kto kocha, ten nie czuje się przymuszony do spełniania czynów miłości. Człowiek zaczyna żyć jako osoba wtedy dopiero, gdy kocha. Nie chodzi więc o przyswojenie wiadomości na temat miłości czy nauczanie się jej, ile raczej o odkrycie miłości, która przynależy do istoty ludzkiego bytu. Zatem postawa wychowawcy, wyrażająca się w miłości wobec wychowanka staje się szansą dla powodzenia jego działalności pedagogicznej. „Miłość czyni z wychowawcy osobę bez reszty oddaną dobru wychowanków, przebywającą wśród nich, gotową do poświęceń i trudów związanych z jej misją. Wszystko to wymaga prawdziwego bycia do dyspozycji młodzieży, szczerzej życzliwości i umiejętności dialogu. Charakterystyczne i bardzo wymowne jest stwierdzenie Świętego (*Jana Bosko*): «Tu z wami czuję się dobrze, moje życie – to przebywanie wśród

¹⁹ Por. L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko i jego charakterystyka*, tłum. M. Gabryel, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001, s. 155-166; C. Bissoli, s. 82-87.

²⁰ J. W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, Redakcja Wydawnictw KUL, Warszawa 2002, s. 9.

was». Z głębokim wyczuciem wyjaśnia on: ważną jest rzeczą, «aby nie tylko młodzież kochać, ale żeby ona sama poznała, że jest kochana»²¹. Miłość wychowawcza może skutecznie przełamać przedmiotowe podejście do ucznia i traktować go jako podmiot oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych.

Miłość jest odpowiedzialnością *Ja* za *Ty*, na bazie której można działać, uzdrawiać, wychowywać, wspierać czy pomagać. Miłość oderwana od poczucia odpowiedzialności za osobę jest zaprzeczeniem samej siebie, jest zawsze i z reguły egoizmem. Im więcej poczucia odpowiedzialności za osobę, tym więcej prawdziwej miłości. Miłość powoduje w człowieku zdolność do przekraczania samego siebie. Jest relacją osobową i stanowi podstawowy dynamizm bytu osobowego. Widzenie i traktowanie wychowanka jako osoby jest szczególnym atrybutem ponoszonej za niego odpowiedzialności. Wychowawca jest w tym znaczeniu kimś, kto koncentruje się na tym, co być powinno, nie zaś na tym, co jest. Odnosząc się do wychowanka, afirmuje go w całości – jako osobę w perspektywie jej godności i imperatywu rozwoju. W tym sensie każdy człowiek całe swe życie jest twórcą, wciąż „wychylając się” ku przyszłości, do czegoś dążąc, akceptując wszystkie swe, integralnie traktowane osobowe wymiary²². Znajomość problemów

²¹ C. Bissoli, s. 85.

„Pedagogika serca uznaje więc prawo dziecka do miłości, czyli do kochania i bycia kochanym, za prawo naczelne w sferze duchowej. (...) Miłość w pedagogice serca rozumiana jest jako pozytywna więź uczucia dziecka z ludźmi i światem, rozwijana na zasadach etycznych wywodzących się z miłości jako wartości uniwersalnej”. M. Łopatkowa, *Pedagogika serca jako podstawa życia według wartości*, w: *Dziecko w świecie wartości*, red. B. Dymara, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003, s. 41.

²² Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1986, s. 117; L. Marszałek, *Duchowość*

młodzieży, ciągły kontakt z chłopcami, których znał po imieniu, przekonały księdza Bosko o konieczności kierowania nimi, pomagania im, chronienia ich przed niebezpieczeństwami i deformującymi ich rozwój doświadczeniami. Wszystkie doświadczenia wyniesione z praktyki wychowawczej doprowadziły go do sformułowania zasady „obecności wychowawczej”. Obecność wychowawcza, jeśli ma być pomocna w rozwoju młodego człowieka, winna być obecnością aktywną i mieć charakter kontaktu osobowego. „Zauważono – stwierdza Jan Bosko – że chłopcy nie zapominają o karach otrzymanych i najczęściej żywią w sercu urazę i pragnienie zrzucenia z siebie jarzma, a nawet wywarcia zemsty. Wydaje się czasem, że sobie nic nie robią z kary, lecz kto śledzi dalsze ich postępowanie, przekonuje się, jak straszne są wspomnienia młodości: chłopcy łatwo zapominają o karach wymierzonych im przez rodziców, lecz bardzo trudno o karach wymierzonych im przez wychowawców. Bywały wypadki, że niektórzy w starości pomścili w brutalny sposób pewne kary, otrzymane słusznie w okresie swego wychowania. Przeciwnie System prewencyjny czyni z wychowanka przyjaciela, ukazując mu w osobie asystenta dobroczyńcę, który go ostrzega, pragnie uczynić dobrym, uchronić od przykrości, kar i zniesławienia”²³. Taki styl obecności wśród młodzieży, jest możliwy do zrealizowania tylko dzięki miłości autentycznie przeżywanej przez wycho-

dziecka. Znaczenia – perspektywy – konteksty w pedagogice przedszkolnej, Wydawnictwo Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 2013, s. 499-500.

²³ J. Bosko, *System prewencyjny...*, s. 214-215.

Do pewnego młodego nauczyciela Jan Bosko napisał: „Nie przestawaj czujnie obserwować, rozumieć, pomagać i współczuć. Niech zawsze kieruje Tobą rozum, a nie namiętność”. *Memorie biografiche di don Giovanni Bosco*, X, 1022, cyt. za: L. Cian, *Wychowanie...*, s. 194.

wawcę. Okazywana miłość jest więc miłością ludzką, mądrą, opartą na miłosierdziu, nie sprowadzająca człowieka do roli instrumentu, ale prowadzącą wychowanka do pełnej dojrzałości i samodzielności.

Jedną z cech pedagogii ks. Bosko jest jej praktyczność, czyli przygotowywanie młodych do konkretnego życia, tak społecznego, jak i eklezjalnego. Miłość (serce) nie jest redukowana do sfery emocjonalnej, ale wyraża się także w określonych wymaganiach stawianych wychowankowi. Jest to miłość wymagająca, zdolna nie tylko do pobudzania, ale i poprawiania, ukierunkowania całego życia wychowanka. Ksiądz Bosko podejmował pracę wychowawczą nie tylko dla młodzieży, ale i razem z nią. Uczestniczył w życiu wychowanka przyjmując wielorakie wymiary: zainteresowanie się jego problemami, poznanie jego zapatrywań, udział w rozmowach, w życiu sportowym i kulturalnym, wskazywanie dobrych celów i dróg do ich osiągnięcia, wyjaśnianie problemów, wskazywanie odpowiednich kryteriów dla postępowania i jego oceny, a to wszystko w klimacie roztropności i życzliwej stanowczości. „Pedagogia towarzyszenia ks. Bosko (...) może odpowiedzieć na tę potrzebę. Uderza ona w centralne miejsce osoby, w jej bycie «jedyną i niepowtarzalną». (...) W końcu, działalność wychowawcza według systemu przewencyjnego wymaga konkretnego miejsca i poświęcenia odpowiedniego czasu na przebywanie z młodymi. Potrzeba tu serca przepełnionego «miłością duszpasterską» i umysłu bogatego w «inteligencję wychowawczą», solidarności wychowawczej dla przeżywania z młodzieżą czasu wolnego, codzienności, tak w chwilach trudnych, jak i radosnych”²⁴. Ta obecność otwiera na poznanie młodego

²⁴ F. Casella, *Wychowywać do poszanowania praw człowieka w wierności systemowi edukacyjnemu św. Jana Bosko*, w: *Wychowanie w służbie*

człowieka, ponieważ postrzega go w środowisku w którym żyje. Wzbogacona o takie postawy jak: akceptacja, ufność, ułatwiający zrozumienie dialog, duch rodzinny, optymistyczny styl życia i radość, ukierunkowuje go w stronę jego pełnej realizacji i usposabia jednocześnie do podmiotowego i odpowiedzialnego działania w każdej rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA:

- Bissoli C., *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, tłum. K. Misiaszek, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001.
- Bosco T., *Ksiądz Bosko wychowawca*, tłum. A. Gryczyńska, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990.
- Bosco T., *Życie Mamy Małgorzaty. Mamy księdza Bosko*, tłum. A. Gryczyńska, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2006.
- Bosko J., *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red. J. Wilk, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Lublin 1998, s. 213-219.
- Braido P., *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, LAS, Roma 1999.
- Bueno de la Fuente E., *Mistrz – znak odnalezienia właściwego miejsca w życiu*, tłum. A. Rachmajda, „Zeszyty Karmelitańskie” 2005, nr 2(31), s. 11-18.
- Casella F., *Wychowywać do poszanowania praw człowieka w wierności systemowi edukacyjnemu św. Jana Bosko*, w:

praw człowieka, red. J. Gocko, R. Sadowski, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2008, s. 133-134.

- Wychowanie w służbie praw człowieka*, red. J. Gocko, R. Sadowski, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2008, s. 113-147.
- Chrobak S., *Nazywaliśmy ją mamą – tajemnica spotkania i miłości*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 185-199.
- Cian L., *System zapobiegawczy św. Jana Bosko i jego charakterystyka*, tłum. M. Gabryel, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001.
- Cian L., *Wychowanie w duchu Księdza Bosko*, tłum. I. Gutewicz, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990.
- Dawid J. W., *O duszy nauczycielstwa*, Redakcja Wydawnictw KUL, Warszawa 2002.
- Ferrero B., *Rodzice szczęśliwi dzięki metodzie księdza Bosko*, tłum. A. Gryczyńska, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2005.
- Furmanek W., *Miłość – zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 2011.
- Jan Paweł II, *Iuvenum patris. List Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Vigano Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, Rzym 31 stycznia 1988.
- Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 02 lutego 1994.
- Łopatkowa M., *Pedagogika serca jako podstawa życia według wartości*, w: *Dziecko w świecie wartości*, red. B. Dymara, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003, s. 41-98.
- Marszałek L., *Duchowość dziecka. Znaczenia – perspektywy – konteksty w pedagogice przedszkolnej*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 2013.

- Pozwól gwizdać szpakom. Wybór myśli i wskazań św. Jana Bosko dla młodzieży i starszych*, red. S. Szmidt, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1998.
- Szostek A., *Wokół godności, prawdy i miłości*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.
- Vecchi J. E., *Strażnicy marzeń z palcem na myszce. Wychowawcy w dobie informatyki*, tłum. A. Lis, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001.
- Viganò I., *List okólny przełożonego generalnego: W roku rodziny*, tłum. S. Skopiak, w: *Dokumenty Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego*, 1994, nr 349, s. 3-26.
- Weinschenk R., *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, tłum. J. Jurczyński, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1996.
- Wilk J., *Atmosfera rodzinna w wychowaniu*, w: *Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko*, red. M. Majewski, Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków 1988, s. 81-98.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1986.

Streszczenie:

DUCH RODZINNY W WYCHOWANIU Z PERSPEKTYWY SYSTEMU PREWENCYJNEGO JANA BOSKO

Połączone z wymogami „roztępi”, wymagania „serca” (miłości wychowawczej, dobroci) i „religii” są zasadniczymi elementami systemu wychowawczego księdza Bosko. Budując system przewencyjny na podstawie doświadczeń swego życia wiedział, że należy stworzyć system wychowania integralnego, poprzez który młody człowiek otrzyma pomoc w rozwoju

naturalnym, kulturowym i duchowym. Podkreślał, że to dobroć serca, życzliwość buduje u wychowawcy takie podejście edukacyjne, które dociera do podmiotu i przekazuje wszystkie treści poprzez relację pełną szacunku, przyjaźni i zaangażowania. Oratorium księdza Bosko miało być domem, tj. rodziną, a nie jakimś rodzajem internatu. Wybór takiego właśnie «domowego wychowania» był świadomy, ponieważ poprzedzony długim doświadczeniem obecności wśród konkretnej młodzieży, która była niezwykle spragniona uczestnictwa w klimacie rodzinnym. Swojej «rodzinie» ksiądz Bosko nadał wyraźny rys pedagogiczny, a tym samym podkreślał, że «duch rodzinny rodzi miłość, a miłość budzi zaufanie».

Słowa kluczowe: system prewencyjny, wychowanie, oratorium, zaufanie, obecność wychowawcza.

Summary

The requirements of “heart” (educational love and kindness) and “religion”, combined with requirements of “mind”, are the crucial elements of John Bosco’s educational system. Creating a preventive system on the basis of his life experiences, he knew that it was necessary to develop a system of integral upbringing which could be helpful for young people in their natural, cultural and spiritual development. He emphasised that an educator’s kindness of heart and friendliness could create an educational approach which might get at the subject and deliver all the messages through relations full of respect, friendship and commitment. John Bosco’s oratory was supposed to be a home, i.e. a family, instead of a kind of a dormitory. It was a conscious decision to choose such «home upbringing» because it was preceded with long lasting experiences related

to his presence among specific teenagers who were eager to participate in family atmosphere. The priest Bosco gave his «family» clear pedagogical features and in this way he emphasized that «the family spirit awakens love and love awakens trust».

Key words: preventive system, upbringing, oratory, trust, educational presence.